

## Krzysztof Materna

### OBSERWATORIUM

# Minister Zalewskiej dedykuje



**W** dzisiejszym felietonie miałem zamiar rozszyfrować tajemnicę aktorskiej etiudy Andrzeja Seweryna na gali Orłów. Jednak ze względu na wrażenia z ostatniej chwili tajemnicą zajmę się w którymś z następnych tekstów, a dzisiaj na gorąco podzielę się moim przeżyciem. Uważam, że nie nadużywam słowa „przeżycie” po obejrzeniu w Och-Teatrze teatralnej wersji kultowego filmu Petera Weira „Stowarzyszenie Umarłych Poetów”. Film widziałem bardzo dawno temu, pamiętam, że bardzo go przeżyłem, ale nie przypuszczałem, że teatralna wersja może tyle znaczyć, ile znaczy dzisiaj we współczesnej Polsce. Przedstawienie grane jest brawurowo przez młodzież, aktorsko nie ma słabych punktów, a Wojtek Malajkat stworzył kolejną wspólną kreację, którą zapamiętam na długo. Zobaczyłem w tej inscenizacji całą współczesną Polskę. Stosunek polityków do edukacji i kultury, brak wrażliwości na poetyckie słowo, dyktatorską nieomyślność i jedyną właściwą interpretację historii udokumentowaną odpowiednim wpisem w naszych paszportach. Uświadomiłem sobie boleśnie, jak dotkliwe dla społeczeństwa są konformistyczne postawy i strach przed władzą. Autor nie wiedział, że w naszej polskiej szkole działa minister Zalewska, a nad właściwą interpretacją poezji i historii czuwa wicepremier Gliński. Przedstawienie wyciska łzy, a w przededniu tragedii w oświacie i zbliżającego się strajku nauczycieli jest odpowiedzią na pytanie, jak oświata wpływa na rozwój społeczeństwa i wrażliwość absolwentów. Chciałbym serdecznie namówić wszystkich młodych ludzi, żeby zobaczyli ten spektakl, a nauczycieli, żeby potraktowali obecność młodych ludzi w Och-Teatrze jak szkolny obowiązek. Przedstawienie jest młode, o co zadbał we wszystkich jego warstwach łącznie z muzyczną i choreograficzną reżyser Piotr Ratajczak. Ma zawrotne tempo, świetną choreografię i nie może się nie podobać ludziom wrażliwym na to, co się dookoła nas dzieje. Jeżeli prawicowa prasa ma teatralnych recenzentów, to spodziewam się opinii, że inicjatorem tego wydarzenia był ZNP. Ja wiem, że matką chrzestną była Krystyna Janda. **N**

**Krzysztof Materna** jest satyrykiem, aktorem, reżyserem i producentem telewizyjnym